

Informator Rzemieślniczy

M I E S I Ę C Z N I K

ORGAN SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO RZEMIOSŁA WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO

Nr. 11. Stanisławów, listopad 1938 r. Rok I.



Na Dzień Niepodległości.

„Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem,
lecz postanowieniem nowych czynów“.

Józef Piłsudski.

W dniu 11 listopada b. r. upływa dwadzieścia lat od chwili kiedy Józef Piłsudski, zwolniony z łańcuchów Magdeburga powrócił do kraju i objął najwyższe funkcje państwowe.

Dwadzieścia lat to znaczny okres czasu, to nie przelotna chwila, to okres który pozostawił trwałe ślady w naszych dziejach.

Rok 1918-ty... Listopad... Czemże była dla nas ta wymarzona chwila kiedy Wódz, mocarz z szarego tłumu braci legionowej, spadkobierca Chrobrego, Batorego i Sobieskiego brał w swe władanie — niczem nowonarodzone dziecko — Niepodległą Ojczyznę?

Zewsząd ziało pustkowiem, zgliszczami i ruiny zawieruchy wojennej, świadczyły o zmaganiach w jakich wykuto Wolność i Niepodległość po przeszło wiekowej niewoli.

Lecz wśród tych pustkowi, wśród spalonych miast i wsi biło gorące wielkie serce miłością dla odzyskanej Ojczyzny. Setki mogił spowitych w mgły jesienne, nasyczone oparami krwi przelanej przez najlepszych synów Polski, świadczyły dalej dobitnie, że drogo okupiono Wolność.

Państwo znajdowało się bez armii. Skarb bez pieniędzy. A społeczeństwo? Społeczeństwo rozważnione, rozgrywało w tej tak ważnej chwili swe partyjne rozgrywki. Zewsząd szerzył się defetyzm, niewiara we własne siły i apatia.

Wschodnia granica Rzeczypospolitej jeszcze krwawiła. Południowa gięła się pod naporem wojsk ukraińskich, na południowym zachodzie zatarg zbrojny z Czechosłowacją, a od zachodu jeszcze ciągle zmagania z ustępującymi oddziałami armii niemieckiej.

Od tej chwili minęło dwadzieścia lat.

Dzieje tych dwudziestu lat, to okres budowy Państwa Niepodległego i postawienie go w rządzie mocarstw europejskich.

Z chwilą odzyskania Wolnej Ojczyzny rozpoczęły się lata ciężkiej pracy i dzień każdy przynosił nowe owoce tej pracy syzyfowej.

Dziś spoglądając wstecz, dumni jesteśmy z naszych nie poszłych na marne wysiłków i ofiar. Polska dziś jest jednym z najbardziej ważkich czynników międzynarodowych i bez jej wiedzy i aprobaty nic ważniejszego w układzie stosunków międzypaństwowych w Europie stać się nie może.

Rany zadane przez wojnę zabiły się prawie zupełnie. Polska jest dziś odbudowana gospodarczo o jednolitym programie, silna militarnie, o zrównoważonym budżecie i stałej walucie.

I zaprawdę dzięki tylko Opatrzności dziś święcić możemy Niepodległość Ojczyzny bardziej uroczystie jak w latach ubiegłych.

Po dwudziestu latach wróciła na łono Macierzy ziemia Śląska Zaolzańskiego podstępnie odebrana nam w czasie kiedy granice Polski krwawo wytyczał żołnierz polski. Dziś w Zjednoczonej Mocarstwowej Polsce wszystkie serca w jubileuszową rocznicę biją gorąco, myśli nasze biegną do królewskich krypt na Wawelu, do Nieśmiertelnego Wodza Narodu, którego Duch jest i dziś z nami.

Z dniem 1. X. 1938 roku został zmieniony numer konta Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie w Pocztovej Kasie Oszczędności.

Obecny numer konta Izby Rzemieślniczej w P. K. O. jest **512.154**

DZIAŁ URZĘDOWY IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

Ważne dla Przewodniczących Komisji Egzam. Czeladn.

W myśl ustępu drugiego art. 155 prawa przemysłowego komisja egzaminacyjna czeladnicza stwierdza wynik egzaminu na świadectwie nauki kandydata. Dla ujednolinitości tej kwestii Izba Rzemieślnicza podaje poniżej wzór odnośnej adnotacji, którą po przeprowadzonym egzaminie przewodniczący komisji winien umieścić na odwrotnej stronie świadectwa nauki kandydata.

WZÓR.

Stwierdzam, że p. poddał się w dniu dzisiejszym egzaminowi czeladniczemu i złożył go z wynikiem pomyślnym. (został reprobowany na okres miesięcy).

..... miejscowość i data podpis przew. kom.

W sprawie opłat od mąki i kaszy.

Ustawa z dnia 1. VIII. 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym — ustanawia opłatę od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej.

1. Opłacie nie podlegają jedynie mąka i kasza przeznaczona do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika (obróć gospodarczy).

2. Od dnia 5 września 1938 r. pobiera się opłatę w wysokości zł 3 od 100 kg mąki i kaszy (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 491).

3. Od mąki i kaszy wyrobionej w kraju uiszczają opłatę przedsiębiorcy zakładów przemiatu zboża — lub posiadacze tych produktów — zwolnionych od opłaty jako przeznaczonych do spożycia we własnym gospodarstwie, o ile w następstwie zmiany ich przeznaczenia wprowadzają je do obrotu handlowego.

4. Przez obrót handlowy mąką i kaszą rozumie się zakup, załadowanie, wyładowanie, transport kolejowy, kołowy i wodny, magazynowanie poza obrębem zakładu przemiatu, mieszanie, przetwarzanie i sprzedaż mąki i kaszy.

I. Kontrola przemiatu zboża i obrotu mąką i kaszą.

1. Wszelki przemiat zboża, wszystkie fazy obrotu gospodarczego mąką i kaszą podlegają kontroli, przy czym zakła-

dy przemiału zboża i wytwórnie wyrobów mącznych (piekarnie, pracownie cukiernicze, piernikarnie) mogą być kontrolowane o każdej porze dnia i nocy.

2. W razie stwierdzenia w zakładzie przemiału zboża lub w wytwórni wyrobów mącznych nadużyć, polegających na uszczupleniu opłaty, izba skarbowa może poddać ten zakład lub wytwórnię stałemu nadzorowi skarbowemu.
3. Władzy skarbowej przysługuje prawo zajęcia wyrobów mącznych wytworzonych z mąki, od której opłata nie została uiszczona, bez względu na prawa osób trzecich, celem pokrycia należnej opłaty.
4. Nie wolno wypuszczać (a tym samym i nabywać) z zakładów przemiału zboża do obrotu handlowego opakowań z mąką i kaszą, nie zaopatrzonych w odpowiednie etykiety i przepisowe plomby bez względu na to, czy w chwili wypuszczenia mąki i kaszy do obrotu istnieje obowiązek uiszczenia opłaty, czy też obowiązek ten został zawieszony.
5. Przedsiębiorca lub ustanowiony zastępca obowiązany jest udzielać organom kontrolującym wszelkich informacji oraz pomocy przy wykonywaniu czynności urzędowych tudzież okazywać prowadzone w przedsiębiorstwie księgi obrachunkowe i odnośne dokumenty.

Ponadto piekarnie obowiązane są podawać organom kontrolującym faktyczną zdolność wypieku posiadanych pieców, poświadczoną przez instytucje samorządu gospodarczego (Izba Rzemieślnicza) lub przez Cech normalny rozkurz mąki, przeciety przypiek, oraz ilość dni roboczych dla każdego pieca w ciągu badanego okresu.

Urzędy akcyz i monopolów państwowych przez swoje organa wykonawcze sprawują w miastach wojewódzkich, powiatowych i w miastach wydzielonych kontrolę wszystkich zakładów przemiału zboża, wytwórni wyrobów mącznych oraz zakładów hurtownej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy, a w innych miastach i gminach wiejskich kontrolę tylko zakładów przemiału zboża i wytwórni wyrobów mącznych.

Kontrola pozostałych zakładów hurtownej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy należy do zakresu działania powiatowych władz administracji ogólnej i zarządów gmin przy współudziale zainteresowanych organów samorządu gospodarczego. Za wykonanie kontroli nad obrotem mąką i kaszą przez zarządy gmin będzie przyznane wynagrodzenie, którego wysokość ustalona zostanie oddzielnym zarządzeniem.

Zastrzeżone w oddzielnych przepisach uprawnienia organów kontroli skarbowej i ochrony skarbowej w całej pełni odnoszą się również i do zwalczania przestępstw, wynikających z naruszenia przepisów ustawy o środkach finansowych dla kształtowania cen artykułów rolniczych, oraz wydanych na jej podstawie rozporządzeń.

II. Do obowiązków organów kontrolujących należy w wytwórniach wyrobów mącznych sprawdzenie:

1. Czy worki z mąką i kaszą posiadają odpowiednie zabezpieczenia (plomby i etykiety) w stanie nienaruszonym, oraz czy waga jednostek jest zgodna z wagą oznaczoną na etykiecie.
2. Czy mąka i kasza znajduje się w przepisowych opakowaniach co do wagi i jakości worków,
3. Czy zakład posiada zdjęte z opakowań etykiety oraz czy

ilość ich i rodzaj odpowiada danym, zawartym w konsygnacjach, fakturach lub innych dokumentach.

4. Czy tylko jeden worek każdego gatunku mąki i kaszy jest otwarty.
5. Oraz badanie zdolności produkcyjnej wytwórni, celem sprawdzenia, czy zakład ten używa tylko mąki, od której została uiszczona opłata.

Szczególną uwagę ma zwrócić kontrola skarbowa na transport mąki i kaszy odbywający się na szosach i drogach oraz transport tych produktów drogą wodną, a to celem zapobieżenia przenikaniu do obrotu handlowego (zwłaszcza do zakładów detalicznej sprzedaży i do piekarń) mąki i kaszy przeznaczonej do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego i zwolnionej wskutek tego od opłaty (worki z taką mąką i kaszą nie są zaopatrzone w przepisowe etykiety i plomby).

Również kontrola skarbowa zwróci baczną uwagę, aby pieczywo wytworzone z mąki przeznaczonej do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego, nie było przewożone przez te osoby do miast celem wprowadzenia do obrotu handlowego. — **Brak np. na chlebie firmowej etykiety piekarni** nasuwa przypuszczenie, że chleb taki został wypieczony przez producenta lub pracownika rolnego z mąki przeznaczonej do spożycia w jego własnym gospodarstwie, a więc z mąki od której opłata nie została uiszczona.

III. Postanowienia karne przewidziane w ustawie z dnia 5-go sierpnia 1938 r.

1. Art. 10. Kto uszczupla opłatę należną od mąki lub kaszy podlega karze grzywny w wysokości do 20-krotnej uszczuplonej opłaty. Mąka i kasza podlegają przepadkowi.

2. Art. 11. Kto umyślnie zbywa nabywa i przechowuje lub przewozi mąkę albo kaszę, stanowiące przedmiot przestępstwa, określonego w art. 10 albo pomaga do jej zbycia lub ukrycia, podlega karze grzywny w wysokości do 10-cio krotnej opłaty. Mąka i kasza podlegają przepadkowi.
3. Art. 12. Kto wykracza przeciwko nakazom lub zakazom, zawartym w rozporządzeniach wydanych na podstawie ustawy niniejszej, podlega karze grzywny zł. 3.000.—.
4. Art. 13. Orzecznictwo w sprawach o przestępstwa, określone w art. 10 i 11 należy do właściwości sądów grodzkich, w sprawach zaś o przestępstwa określone w art. 12 do władz administracji ogólnej.

Przytoczyliśmy najbardziej zasadnicze postanowienia zawarte w samej ustawie z dnia 5 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 447) w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r. do tej

ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 447, oraz w instrukcji Ministra Skarbu z dnia 23 sierpnia 1938 r. (Dz. U. Min. Skarbu Nr 23 poz. 592).

IV. Wymiana zboża na chleb.

Na skutek wystąpienia Zw. Izby Rzem. Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 14 września br Nr D. VI. — 11425/3/38 wyjaśniło, że obowiązujące przepisy o środkach finansowych na popieranie cen artykułów rolniczych nie zabraniają wymiany zboża na chleb przez rolników w piekarniach rzemieślniczych. Tego rodzaju jednak wymiana zboża na chleb nie uprawnia odnośnie piekarnie do ubiegania się o zwrot uiszczonej opłaty od mąki użytej do wypieku chleba, ani też nie daje podstawy do przemianu otrzymanego zboża w zakładzie bez obowiązku uiszczenia przypadającej opłaty.

Wszystkie rzemieślnicze wytwórnie wyrobów mącznych podlegają więc postanowieniom ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r.

o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym.

Podając powyższe do wiadomości Izba Rzemieślnicza prosi Cechy Rzemieślnicze oraz organizacje gospodarcze w jej okręgu o najspieszniejsze poinformowanie zainteresowanych rzemieślników i ma nadzieję, że wszyscy bez wyjątku właściciele rzemieślniczych wytwórni wyrobów mącznych w dobrze zrozumiałym interesie ogólnym i własnym stosować się będą lojalnie do obowiązujących w tej mierze przepisów.

Na marginesie powyższego, Izba Rzemieślnicza komunikuje, że o wydanie wymaganych rozporządzeniem poświadczeń winni piekarze zwrócić się do właściwych terytorialnie cechów. Nie będący członkami cechów, lub prowadzący piekarnie w miejscowościach, gdzie niema cechów, winni zwrócić się o wy-

Rzemiosło woj. stanisławowskiego w Niepodległej Polsce. (Działalność Samorządu Gospodarczego Rzemiosła).

Z ustaniem zawieruchy wojennej rzemiosło województwa stanisławowskiego znajdowało się w krytycznej sytuacji. Nieaktualne w Odrodzonej Polsce ustawy austriackie dotyczące rzemiosła nie dawały możliwości jego rozwoju, krępowały organizacje i postawiły rzemiosło przed niepewnością jutra.

Powstające w tych czasach warsztaty doraźne przy zakładach szkolnych, więzieniach, garnizonach wojskowych i t. d. szerszące się w zastraszający sposób nielegalne rzemiosło, stwarzały niepokonaną konkurencję dla rzemiosła pozbawionego z jednej strony należytej opieki ze strony Rządu, którego myśl twórcza wyteżoną była jeszcze na obronę szarpanych od wscho-

du ziem Ojczyzny, z drugiej zaś strony samo w sobie zdeзорientowane nie mogło wytknąć dla swego rozwoju i podniesienia się, właściwych kierunków ekspansji.

Istniejące przymusowe cechy rzemieślnicze, oraz organizacje wyższego rzędu t. zw. Powiatowe Związki Przemysłowe o charakterze dobrowolnym posiadające skromne fundusze nie były w stanie cokolwiek zdziałać, a prace swe ograniczały do posiedzeń, zebrań, uchwalania rezolucyj, nawiasem mówiąc bez żadnego efektu.

Rząd widząc sytuację rzemiosła i przemysłu przygotował ustawę przemysłową, jednak różnorodność przepisów ustaw na terenie trzech byłych zabo-

rów, jak również niezgodność w tym względzie sfer poselskich przeciągnęło wydanie jednolitej ustawy przemysłowej i nastąpiło to dopiero w 1927 r.

W międzyczasie dzięki staraniom samych rzemieślników wzorujących się na poczynaniach rzemiosła w innych dzielnicach Państwa, w roku 1925 kreowaną została w Stanisławowie Izba rękodzielnicza jako Związek związków powiatowych i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych dla okręgu województwa stanisławowskiego.

Działalność Izby rękodzielniczej w Stanisławowie w latach 1926—1929 była bardzo wydatną i przyczyniła się do ożywienia zamarłych cechów, pobudzenia samych rzemieślników do optymistycznego patrzenia w przyszłość. Izba rękodzielnicza organizowała kursy dla zanied-

danie poświadczeń do Izby Rzemieślniczej.

Celem uzyskania zaświadczenia Izby o rozmiarze wypieku posiadanych pieców należy dopełnić następujących formalności:

1. Zwrócić się z podaniem do Izby o wydanie poświadczenia.
2. Do podania dołączyć oświadczenie według poniższego wzoru w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach.
3. Własnoręcznie podpisać oba egzemplarze, oraz uzyskać na jednym z nich uwierzytelnienie podpisu (przez gminę, reagenta).
4. Wpłacić na konto P. K. O. Izby Nr. 512.154 kwotę zł 3 — tytułem opłaty za wydanie poświadczenia.

Cechy piekarskie wydają poświadczenia opierając się na posiadanych informacjach o zdolności wypieku pieców poszczególnych członków, albo na składanych przez członków oświadczeniach analogicznie do tych, które wymagane są przez Izbę.

banych zawodów, informowała rzemiosło o wszelkich przejawach życia gospodarczego, organizowała zjazdy informacyjne, lokalne imprezy etc. była wyrazicielem myśli i opinii stanisławowskiego rzemiosła.

Z wejściem w życie nowej ustawy przemysłowej, Izba rzemieślnicza musiała ulec likwidacji, a jej miejsce zajęła Izba Rzemieślnicza, mająca szersze możliwości pracy z mocy uprawnień, na już częściowo przygotowanym gruncie.

Pierwsze lata Izby Rzemieślniczej charakteryzowały prace mające na celu wyrobienie Izbie „prawa obywatelstwa” u samych rzemieślników, którzy przez dłuższy okres czasu odnosili się do tej komórki organizacyjnej bardzo sceptycznie, nie biorąc pod uwagę, że Izba została dla ich dobra kreowana.

Wzór oświadczenia. Oświadczenie.

Podpisany prowadzący zakład piekarski na podstawie karty rzemieślniczej Nr. z dnia w przy ul. Nr. oświadczam, że w podpisanym (ch) w zakładzie piecu (ach) wypieka w ciągu tygodnia, miesiąca*)

..... kg mąki pszennej

..... kg mąki żytniej pyłkowej

..... kg mąki razowej

..... kg mąki

Zgodność nin. oświadczenia z rzeczywistym stanem rzeczy stwierdzam wła-

snoręcznym podpisem przyjmując na siebie pełną odpowiedzialność za podane informacje.

....., dnia 1938 r.

własnoręczny podpis
właściciela piekarni

*) Niepotrzebne skreślić.

RADIO-ELEKTRO-FOTO

artykuły — lakier NI-ENAMEL

wę firmie 2-2

„ARTESIA”

Stanisławów, Sapieżyńska 10. (obok kina Urania)

WARSZTAT RADIOWY.

Gospodarcze znaczenie Zaolzia.

Przebrzmiały ostatnie okrzyki na cześć Armii naszej, wkraczającej do prastarej dzielnicy piastowskiej Zaolzia. Obecnie należy nam się zastanowić nad tym jakie bogactwa uzyskaliśmy i jakie skarby wróciły do Macierzy.

Zaolzie to nie tylko 1.274 km kwadratowych ziemi i 400 ty-

sięcy ludności — ale przede wszystkim to ważne centrum górnictwa i przemysłu. Wraz z nową tą połacią kraju otrzymujemy przede wszystkim kopalnie węgla koksującego, produkowanego w zagłębiu ostrawsko-karwińskim w wysokości około 1 miliona ton rocznie.

Węgiel ten jest podstawą roz-

Izba Rzemieślnicza jako Samorząd Gospodarczy Rzemiosła pragnąc należycie spełniać swe obowiązki i zadania, być faktycznym wyrazicielem potrzeb i żądań stanisławowskiego rzemiosła, a zarazem chcąc cieszyć się zaufaniem u szerokich sfer rzemieślniczych i być dla nich autorytetem, musiała przed przystąpieniem do konkretnych zamierzeń, wyrobić sobie należyte znaczenie i już w pierwszych pracach udowodnić potrzebę swego istnienia.

Lata 1930 — 1935 w działalności Samorządu Gospodarczego Rzemiosła województwa stanisławowskiego były okresem ciągłego organizowania się jeszcze wewnętrznego, zbierania materiałów orientacyjnych o stanie rzemiosła w okręgu, prac bardziej administracyjnych aniżeli gospodarczych. Głównymi

pracami Izby Rzemieślniczej w tym czasie były sprawy egzaminacyjne, którym wiele poświęcono trudu, sprawy podatkowe, ubezpieczeniowe, kredytowe, cechowe, opiniotwórcze i t. d. W tym czasie cechy rzemieślnicze częściowo przeorganizowane zgodnie z obowiązującym prawem przemysłowym, jako cechy dobrowolne tracą na swej wartości. Praca cechów pokrzywdzonych odebraniem im szeregu uprawnień, ogranicza się do załatwiania aktów nadsyłanych przez władze lub Izbę do wpisów i wypisów uczniów i prac czysto wewnętrznych bez efektywnego rezultatu. Dalej ciągle dysonanse wśród członków cechów oparte tylko na osobistych ambicjach są powodem, że cechy zamiast podnosić się nawet upadają, co w rezultacie działa destruktywnie na

woju nie tylko hutnictwa i gązownictwa, ale całego przemysłu chemicznego. Poza tym na Śląsku Zaolzańskim czynne są wielkie huty żelazne, stalownie i fabryki metalurgiczne w Trzyńcu, koksownie, gorzelnie, wielkie młyny i browary w Karwinie, walcownie rur, rafinerie nafty i fabryka sacharyny w Boguminie, fabryki przetworów chemicznych, wielkie młyny, browary, fabryki papieru i przemysłu drzewnego w b. Cieszynie czeskim, szeroko rozbudowany przemysł żelazny i spożywczy we Frysztacie, przemysł ceramiczny w Orłowej, przemysł drzewny w Jabłonkowie i t. d.

W zakresie produkcji rolnej ziemia zaolzańska przedstawia teren znany przede wszystkim z tego, że wysoko postawiona tam jest hodowla trzody chlewnej. Mimo to ziemia zaolzańska w zakresie produkcji rolniczej nie stanowi terenu nadwyżki produkcyjnej, ale przeciwnie ważny rynek zbytu.

Ziemia ta więc kryjąca w głę-

bi bogactwa naturalne, stokroć wynagradzające nieurodzajność jej powierzchni — musi być bezzwłocznie wcielona w organizm gospodarczy Polski.

Wymaga to jednak rozwiązania szeregu ważnych problemów. Zadania w tym względzie sprecyzował Minister Przemysłu i Handlu p. A. Roman w następujący sposób:

„Powrót Zaolzia do Macierzy postawił przed nami zadanie

jak najszybszego wcielenia tego terenu do organizmu gospodarczego Polski. Wcielenie to powinno nastąpić bez jakichkolwiek wstrząsów w przemyśle zaolzańskim, bez jakiegokolwiek naruszenia normalnego toku pracy kopalń, hut i innych warsztatów przemysłu zaolzańskiego. Musimy wszystko uczynić, aby w okresie przyjmowania tych ziem, zapewnić nieprzerwany bieg życia gospodarczego

**NIE TRZYMAJCIE PIENIĘDZY
W DOMU LECZ SKŁADAJCIE JE**

w KOMUNALNEJ

Kasie Oszczędności miasta Stanisławowa
Stanisławów, ul. P. O. W. (Kazimierzowska) l. 14.

która przyjmuje wkłady oszczędnościowe
już od 1-go złotego za oprocentowaniem
do 4 1/2% rocznie.

Kasa załatwia wszystkie czynności bankowe i udziela pożyczek na dogodnych warunkach.
Swoim stałym wkładom KASA zapewnia pierwszeństwo w otrzymaniu pożyczek.

Bezpieczeństwo — tajemnica ustawowo zapewniona Książeczki oszczędnościowe do kwoty 2.500 nie podlegają zajęciu.

5—8

życie ogółu rzemiosła woj. stanisławowskiego, jak również krępująco na szereg poczyną i planów Izby.

Rok 1936 przynosi pewne zmiany.

Sygnalizowane przez czynniki rządzące objawy poprawy koniunktury przenikają w bardzo znikomej mierze na teren okręgu stanisławowskiej Izby Rzemieślniczej, a rzemiosło w niektórych gałęziach ledwie je zauważa, przez zwiększenie obrotów warsztatowych, jednak bez spodziewanych rezultatów w efektywnych dochodach.

W tym czasie Izba Rzemieślnicza występuje zdecydowanie przeciw podziemnemu rzemiosłu niekwalifikowanemu, które korzystając z tolerancji obowiązującego prawa przemysłowego, oraz władz, które uwzględniając poważne nasilenie bezrobocia mu-

szą siłą rzeczy liberalnie ustosunkować się do tej plagi gnębiącej prawe rzemiosło.

Akcja Izby Rzemieślniczej rozpoczęta przeprowadzeniem kontroli, wygotowywaniem doniesień dla ukarania t.zw. fuszaków pełnie jednak na panewce z przyczyn od niej niezależnych i mimo wysiłków tak Izby jak i cechów rzemieślniczych nie daje konkretnych rezultatów. Część niekwalifikowanego rzemiosła ścigana przez lotne kontrole legalizuje się, większość jednak zasiloną nowymi kadrami partaczy dalej czyni spustoszenie wśród legalnego rzemiosła.

Z innych prac Izby Rzemieślniczej, oprócz zwiększonej aktywności referatu prawnego, podatkowego, egzaminacyjnego, oświatowego, spraw uczniowskich i nielegalnego rzemiosła,

wymienić należy prace o charakterze handlowo-organizacyjnym, mające na celu jak to się popularnie wyraża urobienie z rzemieślnika dobrego kupca.

Zwiększa się w tym czasie ilość placówek organizacyjnych rzemiosła, powstają w niektórych poważniejszych skupieniach rzemieślniczych spółdzielnie wytwórcze, ułatwia Izba szereg poczyną handlowych służąc pomocą w przeróżnych dziedzinach, nie rzadko korzystając z funduszy własnych Izba finansuje ekspansję rzemiosła dla zjednywania rynków zbytu na wyroby rzemieślnicze, organizuje zbiorowy udział rzemiosła w targach i wystawach, przy specjalnym uwzględnieniu Międzynarodowych Targów Poznańskich, oraz Targów Wschodnich we Lwowie.

Ostatnie dwa lata w działal-

a przede wszystkim zapewnić pracę dla naszych braci Ślązaków zza Olzy. To też już w chwili, gdy sprawa powrotu Zaolzia weszła w fazę decydujących rozstrzygnięć, uznałem za konieczne zorganizować prace, które by miały na celu przeprowadzenie zarządzeń niezbędnych dla jak najsprawniejszego przyjęcia przemysłu zaolzańskiego.

Zabezpieczenie normalnego toku pracy przemysłu zaolzańskiego wymaga zapewnienia dowozu surowców z zagranicy oraz ułatwień eksportowych w celu utrzymania dotychczasowych rynków zbytu dla przemysłu zaolzańskiego. Toteż zagadnienia reglamentacji obrotu zagranicznego dla artykułów, przeznaczonych lub pochodzących z Zaolzia, wymagają również specjalnej uwagi.

W związku z tym zostały ustalone szczegółowe zasady normowania obrotu towarowego Śląska Zaolzańskiego, a w porozumieniu z Ministrem Skarbu

ności Izby Rzemieślniczej charakteryzuje ciągła aktywność tych prac, które mają w pierwszym rzędzie dać rzemiosłu woj. stanisławowskiego należyte wyrobienie gospodarcze i zawodowe, a tym samym postawienie go na równi z rzemiosłem dzielnic zachodnich Polski.

Prace te napotykają na poważne trudności, w braku uświadomienia samego rzemiosła, które często z niechęcią odnosi się do wszystkiego co nowe, trwając w apatycznym mniemaniu, że wszystko na nic się nie zda i nie zmieni jego położenia.

Tak jednak nie jest.

Dowodem rezultatów pomyślnych akcji gospodarczej wśród rzemiosła stanisławowskiego, jest fakt rozwoju spółdzielni wytwórczych, uzyskanie ostatnio przez rzemiosło za staraniem Izby poważniejszych dostaw z prze-

ustalono zasady postępowania w zakresie spraw celnych. W miarę obejmowania przez wojska polskie obszaru Zaolzia, granica celna przesuwa się.

W celu utrzymania nieprzerwanej pracy zakładów przemysłowych, poczyniono odpowied-

nie ułatwienia celne w odniesieniu do towarów niezbędnych dla utrzymania w ruchu tych zakładów (surowce, inwestycje i t. p.).

Oto najważniejsze i najpilniejsze zadania gospodarcze na najbliższe dni.

W trosce o należyty poziom rzemiosła.

W kształtowaniu się rzemiosła naszego, niepoślednią rolę odgrywał i odgrywa poziom wiedzy fachowej poszczególnych rzemieślników. Poziom ten nie jest w naszym rzemiosle jeszcze ciągle budujący, bowiem rzemiosło nasze toczy pasożyt, któremu na imię dyspenza. Poza tym i fuszerstwo przyczynia się w dużej mierze do upadku a raczej obniżenia poziomu legalnego rzemiosła. Wiadomo powszechnie, że rzemieślnicy, którzy nabyli prawa prowadzenia przedsiębiorstw drogą dyspenzy, nie posiadają odpowiednich kwalifikacji zawodowych,

które nabyć można w czasie racjonalnie odbytej nauki rzemiosła, zakończonej kolejno egzaminami czeladniczym i mistrzowskim.

Poruszając problem poziomu rzemiosła, chciałbym omówić kwestię przeprowadzania egzaminów mistrzowskich jako czynnika mającego zasadnicze znaczenie i wpływ na racjonalny rozwój rzemiosła, będąc i niejako probierzem jego poziomu.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie, doceniając ważkość tego zagadnienia zwołał ostatnio konferencję przewodniczących i zast. przew. Ko-

targów, zbyt wyrobów na terenach obcych, z trudem lecz ciągle postępująca mechanizacja warsztatów, przy równoczesnym uhandlowieniu rzemieślników w myśl obecnych wskazań, oraz umożliwienie choć w skromnej mierze korzystania z kredytów niskoprocentowych i długoterminowych dla drobnych warsztatów.

I w innych dziedzinach Izba Rzemieślnicza czyni ciągle postępy, organizuje kursy doszkalcające zawodowe, fachowe, specjalne, uproszczonej księgowości i t. p. zakłada kasy bezprocentowego kredytu, finansuje bursy, kursy, szkoły doszkalcające zawodowe, w ramach swych możliwości budżetowych.

W obecnym roku Izba Rzemieślnicza rozpoczęła wydawanie własnego czasopisma miesięcznego poświęconego spra-

wom rzemieślniczym p. n. „Informator Rzemieślniczy” dążąc stale do zacieśnienia wzajemnej współpracy z rzemiosłem, gdyż przy wzajemnym zrozumieniu Izba jest pewną, że osiągnąć się zdoła należyte rezultaty.

Dając tych kilka uwag o działalności Samorządu Gospodarczego Rzemiosła woj. stanisławowskiego, wypada zauważyć, że prac Izby jak i jej Biura Organizacyjno Handlowego Rzemiosła nie jest się w możności dokładnie zapodać w ramach niniejszego artykułu, nie mniej jednak są one ważne i niechybają celu, a o tym świadczą sprawozdania coroczne Izby Rzemieślniczej, w których w obszernej formie kwestie te są omawiane.

G. A. Burowski.

Każdy rzemieślnik czyta
„INFORMATOR RZEMIEŚLNICZY”.

misji egzaminacyjnych do Stanisławowa, Kołomyi i Stryja. Na zebraniach tych omawialiśmy wspólnie najistotniejsze zagadnienia egzaminacyjne, ustalając wytyczne dla Komisji egzaminacyjnych. Z przemówień obecnych wyczuć można było przeobrażenie troskę o poziom egzaminacyjny członków Komisji. Ze swej strony pragnę na tym miejscu dorzucić kilka uwag.

Komisja egzaminacyjna funkcjonując winna żądać od kandydata skrupulatnie wymaganych regulaminowo wiadomości. Kandydat bowiem winien wykazać przed Komisją, że prócz posiadania znajomości wykonywania swego zawodu i władania narzędziami, jest dostatecznie obeznany z surowcami używanymi w jego zawodzie, zna ich pochodzenie, sposób wytwarzania i przetwarzania tychże, cenę oraz znamiona jakości odnośnych surowców. Pozatym kandydat winien być obeznany z konstrukcją maszyn używanych w jego zawodzie i ze sposobem stosowania tychże, jak również musi on wykazać prócz znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, znajomość koniecznych w jego zawodzie wiadomości z chemii, fizyki, nauk przyrodniczych, znajomość prawa wekslowego, czekowego, korespondencji handlowej, ustawodawstwa społecznego, ustaw podatkowych, prawa przemysłowego oraz ustawodawstwa cywilnego i handlowego odnośnie zawierania wszelkiego rodzaju umów, spółek i t. p. Obok materiałoznawstwa musi kandydat wykazać, że opanował należycie kalkulację robocizny, materiałów, dodatków i innych półfabrykatów, bowiem kalkulacja ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju przedsiębiorstwa. Wreszcie rysunek zawodowy.

Na wykonanie sztuki mistrzowskiej, czy czeladniczej, trzeba szczególnie zwrócić uwagę. Tak

kontrolujący (nadzorujący) wykonania sztuki egzaminacyjnej jak i mistrz u którego kandydat wykonuje takową, winni baczyć, by kandydat wykonał sztukę samodzielnie bez jakiegokolwiek pomocy. Oprócz tego możnaby kandydata na mistrza dorywczo wypróbować przy innych pracach zawodowych nie wchodzących w zakres wyznaczonej sztuki, a to celem stwierdzenia czy kandydat orientuje się w całokształcie swego zawodu.

Żadną miarą nie wolno nam traktować egzaminów pobieżnie. Komisja bowiem winna rzeczowo i wszechstronnie wyczerpać przepisy regulaminu egzaminacyjnego, wtedy dopiero spełni ona należycie swoje ciężkie a zarazem odpowiedzialne zadanie, przyczyniając się tym samym do dźwignięcia naszego rzemio-

sła na należyty poziom. Członkowie komisji egzaminacyjnych winni też wykazać dużą dozę obiektywności i sumienności. Egzamin bowiem może złożyć tylko ten, kto należycie opanował materiał egzaminacyjny.

Reasumując powyższych kilka uwag ze swej strony wyrażam przekonanie, że jeśli się zdobędziemy na należyty poziom przeprowadzania egzaminów, to o poziom rzemiosła możemy być zupełnie spokojni. Do tych zaś, którzy nie mają poczucia godności i uczciwości apelujemy, by raczej złożyli dekrety egzaminacyjne, niż działali na szkodę rzemiosła. Miejsce ich zajmą inni godni zaszczytnego tytułu egzaminatora rzemieślników.

W. D.

Czy gimnazja krawiectwa męskiego są konieczne?

W sierpniowym N-rze „Nowej Odzieży“ ukazał się artykuł p. t. „Brak męskiego gimnazjum krawieckiego“.

Nim przystąpię do oceny tego artykułu, pragnę się zastrzec, że nie mam zamiaru atakować czy krytykować autora tego artykułu p. Bautego, (który dość często zabiera głos na łamach „Nowej Odzieży“ poruszając bardzo aktualne zagadnienia z dziedziny rzemiosła krawieckiego) pragnę jednak w sposób obiektywny wypowiedzieć w tej sprawie swoje skromne zdanie, oparte na doświadczeniach z przeżyć praktycznych w rzemiośle.

Na wstępie omawianego artykułu autor wskazuje na konieczność stworzenia zastępu rzemieślników z wykształceniem średnim i wyższym, którzyby mogli w przyszłości objąć czołowe stanowiska w Samorządach Rzemiosła, Cechach oraz w różnych

wielkich wytwórniach odzieżowych i t. p.

Czytając te zresztą przykre dla stanu krawieckiego uwagi, zacząłem mimowoli zastanawiać się nad tym, czy istotnie aż tak opłakany stan istnieje w rzemiośle? Czyżby naprawdę potrzeba aż organizować gimnazja krawieckie — by dopiero w ten sposób przyspieszyć proces odrodzenia się rzemiosła krawieckiego. Czyżby szczególnie dziś w naszym zawodzie nie było ludzi inteligentnych, nadających się jeżeli już nie do solidnego wykonywania zawodu, to przynajmniej do reprezentacji rzemiosła w jego samorządach.

Dziwnym wydaje mi się ten przeogromny brak zaufania do ludzi pracy, rzemieślników, których przodkowie rządili tak dużymi miastami jak Lwów i inne, spełniając zaszczytne role Prezydentów, którzy mimo iż nie

posiadali takiego wykształcenia a jednak pod ich rządami działo się obywatelom stanowczo lepiej niż pod rządami ich następców z wykształceniem nawet uniwersyteckim!

Musimy się bronić przed stawianiem nam zarzutów jako byśmy nie byli zdolni kierować naszym zawodem, czy też go reprezentować. — Twierdzenie

Czy wiesz, że u

L ö w e n a

najtaniej kupisz

swetery, kamizelki, pullovery, rajtuzy, rękawiczki, pończochy, szale, trykotarze, gietry i t p.

Największy wybór tylko w domu towarowym

Leona Löwena

Śląsk, Berka 3. Rynek 15.

zaś jakoby odrodzenie rzemiosła przyspieszyli ludzie z licealnym wykształceniem (jak ich autor określił „nadmistrzowie“) jest pozbawione wszelakich zasad słuszności. Wiemy bowiem z doświadczenia, że rzemieślnik z cenzusem licealnym nigdy nie zastąpi rzemieślnika wychowanego w twardej dyscyplinie warsztatowej. Miałem już możność spotkać takich, którzy ukończyli takie szkoły (oczywiście nie krawców). Jakież rozczarowanie u takiego młodzieńca, który ukończył gimnazjum zawodowe, a tu w warsztacie nietylko, że nie umiał władać strugiem, ale korzystać nieraz musiał mimo posiadanego dyplomu, ze wskazówek terminatora stolarskiego z 2-go roku nauki. Pomimo pracy i olbrzymiego wysiłku nie potrafił on jednak opanować należycie swego zawodu. I skutek jest taki, że zawód porzucił i służy tymczasowo jako ochotnik w wojsku. Inni jemu podobni pracują biurowo, inni znowu zasilili szeregi bezrobotnych. — Czy na to potrzeba

było aż kończyć gimnazjum zawodowe, czy nie wystarczyłaby tu nauka rzemiosła u przeciętnego rzemieślnika nieinteligenta zupełnie bezpłatnie, gdzie uczeń pobierałby nawet zapłatę.

W rzemiosle naszym nie brak nawet ludzi z uniwersyteckim wykształceniem. Znałem osobiste syna zamożnego krawca, który ukończył prawa (posiadając prócz tego zakończone egzaminem wykształcenie zawodowe krawieckie) i ten naprawdę dobrze prosperujące przedsiębiorstwo swego ojca, niebawem je zlikwidował. Takich wypadków znaleźć by można więcej.

Wielu takich inteligentów synów rzemieślników, prowadzących po swych ojcach doskonale prosperujące przedsiębiorstwa rzemieślnicze, nietylko je polikwidowali, ale stracili ciężko zapracowaną ojcowiznę. A już o reprezentacji rzemiosła nawet słyszeć nie chcieli. Zajmowanie się bowiem sprawami rzemiosła uważali za uwłaszczające ich godności jako inteligentów.

Uderzmy się w piersi — my Polacy jesteśmy trochę za butni i jeśli zdobędziemy jakiekolwiek wykształcenie, przewraca nam się w głowie, zaczynamy uważać innych za szarą przeciętność. Nie inaczej by było z tymi wybrańcami, którzyby ukończyli studia licealne w zawodzie

krawieckim, albowiem między „nadmistrzami“ nie posiadającymi zresztą nic poza teoretycznym wykształceniem, a naszymi rzemieślnikami mistrzami nawet takimi, którymby przyznano w drodze weryfikacji tytułu honorowych nadmistrzów, zarysowałaby się przepaść nie do przebycia. Inteligenci bowiem zawsze uważaliby się za opie-



MASZYNY do SZYCIA

dla celów domowych i przemysłowych na nowoczesnych spodach na dogodnie raty

Singer Sewing Machine Company

Śląsk, ul. Sapieżyńska 8.

kunów rzemiosła, dla którego i tak jeżeli nie mniej jak obecni, to z pewnością więcej niczego nie zdziałaliby.

Z góry możemy przewidzieć, a raczej przepowiedzieć, że projekt autora, jakoteż i samo uruchomienie zawodowych gimnazjów i liceów krawieckich, będzie poronionym pomysłem, bowiem zawód krawiecki jest niezmiernie trudny, w którym decyduje nie tylko piękny rysunek — ale przede wszystkim umiejętność w wykonywaniu trudnego zawodu krawieckiego. Rutyny takiej nabyć można po wieloletniej nieprzerwanej pracy przy warsztacie — a nie od przypadku do przypadku. Nie wyobrażam sobie, by ten kto przebędzie dziennie około 5 do 6 godzin w szkole na nauce teoretycznej mógł pracować więcej niż dwie do trzy godziny dziennie. A to jest jednak stanowczo za mało. Po takiej nauce kandydat nie będzie zdolny do złożenia egzaminu czeladniczego, chyba, że szkoła sama wyda mu dokument

MAGAZYN FUTER

„Kamezatka“

wł. E. ECKHAUS
STANISŁAWÓW
ul. Gostawskiego 11a

Największy wybór!

Najniższe ceny!

Bezpośredni import z Londynu.

2—3 Rok założenia 1901.

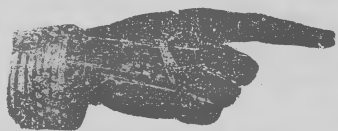
czeladniczy nie bacząc na wykszolenie.

Autor przewiduje też w swym artykule po przebyciu studiów dwuletnią praktykę w pierwszorzędnym zakładzie krawieckim zakończoną egzaminem na „nadmistrza”. O jednym tylko autor zapomniał a mianowicie: kto zechce trzymać takiego nic nieumiejącego poza pięknym rysunkiem i innymi teoretycznymi umiejętnościami rzemieślnika, który przecież nie mógł nabyć potrzebnych wiadomości zawodowych w gimnazjum i zresztą

czas, dadzą sobie doskonale radę nie tylko jako rządowcy rzemieślniczych samorządów — ale też jako kierownicy wielkich wytwórni odzieżowych i t. p. Nie znaczy to jednak byśmy się uchylali od wykształcenia teoretycznego naszego młodego pokolenia. Musimy to uczynić, lecz bez szkody dla rzemiosła.

Aby wyjść z tego impasu nie potrzeba koniecznie tworzyć drogich szkół gimnazjalnych i licealnych, lecz postawić na nieco wyższym poziomie nasze obecne szkolnictwo zawodowo-dokształ-

jących musiałby ulec zmianie i tak: nauka rzemiosła jak i nauka w szkole zawodowo-dokształcającej (której ewent. można dać inne miano) musiałaby prócz wyżej wymienionego przysposobienia, trwać cztery lata i odbywać się pięć razy w tygodniu po trzy godziny dziennie, co w sumie dałoby możliwość wyczerpania materiału naukowego teoretycznego. W ten sposób wykształcimy nasze młode pokolenie nie wypaczając jego pojęć. Z takich szeregów rekrutować się będą przyszli



6. XI. 1938.

GŁOSUJEMY DO SEJMU!

nie miał na to czasu. Każdy mistrz, przyjmując pracownika kalkuluje, czy mu się takowy opłaci, gdyż nikt nie chce do kładać do pracownika i w dodatku mieć w warsztacie zawadę.

Pozatym zastanówmy się i nad tym, czy odnośny kandydat na „nadmistrza” w ciągu tych dwu lat nabędzie potrzebnego wszechstronnego wykształcenia i czy jako inteligent zechce przysiąść stołka i czy nie skieruje on swych kroków do pracy biurowej.

Przypuśćmy, że będzie tak jak o tem mówi autor, obawiam się jednak, że będzie inaczej, że ci zesłani apostołowie z tytułami „nadmistrzów” nie tylko, że nie podniosą naszego rzemiosła na wyższy poziom, ale (aby się to nigdy nie stało) by go nie obniżyli i abyśmy potem jako zwykli mistrzowie nie musieli przeprowadzać sanacji. Rzemiosło nie potrzebuje opiekunów, lecz ludzi należycie wyszkolonych zawodowo, którzy jak dotych-

cające, co przypuszczam nie nastęczałoby większych trudności — a dałoby wynik pewny.

Ustawowo kandydat na ucznia rzemieślniczego może być przyjęty do nauki rzemiosła dopiero po ukończeniu 15-tu lat życia. Ponieważ normalnie licząc, każdy chłopak rozpoczyna obecnie w siódmym roku naukę w siedmio klasowej szkole powszechnej — kończy ją mając lat 14-cie. Do nauki rzemiosła z punktu widzenia ustawowego jest jeszcze za młody. Mojem zdaniem kandydat na ucznia rzemieślniczego musiałby odbyć przed rozpoczęciem nauki w rzemiosle, jednoroczny całodzienny kurs przysposobienia rzemieślniczego, zakończony egzaminem, po którym (jeśli będzie on miał wynik dodatni) mógłby być przyjęty do nauki rzemiosła. Program nauki w tych szkołach musiałby być dostosowany do wymogów stawianych obecnie rzemiosłu. Również i poziom nauczania w szkołach zawodowo-dokształca-

pionierzy ruchu rzemieślniczego, zdolni do twórczej pracy, bez uciekania się do tworzenia wątpliwej wartości szkół wyższego typu i zdobywania szumnych tytułów nadmistrzów i t. p.

Dla kandydatów na stanowiska nauczycieli Akademii kroju, czy też techników żurnalografii, mogłyby powstać wyższe kursy jedno lub nawet dwuletnie, mające na celu przygotować tychże do spełniania tych zadań.

Takie stanowisko rzemiosła nie tylko przyniesie nam korzyść, ale przyczyni się do zwiększenia tempa jego regeneracji, bez uciekania się do wątpliwej wartości narybku z tytułami „nadmistrzów”. Nie chcąc zabierać w tej sprawie więcej głosu, pozostawiam ją starszym kolegom którzy na tym polu, mają już zdobyte doświadczenie.

Władysław Dobrzański

Instr. kraw. szk. zaw. - dokszt.
w Drohowyżu.

Ciągle doskonalenie się jest przerwem świata.
B. Prus.

KĄCIK TERMINATORA.

SKRZYNNIA ODPOWIEDZI

J. W. Stanisławów. Uczeń może pobierać naukę w zakresie zdobnictwa i zegarmistrzostwa równocześnie, o ile mistrz ma prawo nauczania w zakresie obydwu rzemiosł.

A. F. Stanisławów. Świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej nie ulega przedawnieniu. Jeżeli absolwent zmienia zawód może po odbyciu nauki swego rzemiosła poddać się egzaminowi czeladniczemu na podstawie posiadanego świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej i nie potrzebuje jeszcze raz chodzić do szkoły.

J. M. Halicz. Szkoła dokształcająca zawodowa przyjmuje jedynie uczniów pracujących w

zawodzie. O ile jednak uczeń przerwał naukę rzemiosła z tym, że ma zamiar wrócić do zawodu po znalezieniu innego majstra, może mimo chwilowego braku pracy uczęszczać nadal do szkoły.

Na resztę pytań udzielimy odpowiedzi w następnym K. T.

KOMUNIKAT.

Ze względów natury technicznej zmuszeni jesteśmy odroczyć zamieszczanie lekcji z zakresu nauki o Polsce. Do sprawy tej powrócimy w niedługim czasie.

Apelujemy i prosimy wszystkich uczniów, czeladników i zainteresowanych mistrzów dla których problem dotyczący uczniów rzemieślniczych nie jest obojętny o współpracę w naszym Kąciuku Terminatora.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Zebranie Zarządu i Rady Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie.

W dniu 28 ub. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie na którym uchwalono na wniosek Wiceprezesa p. M. I. Seibalda preliminarz budżetowy Izby na rok 1939 zamykający się w dochodach jak i wydatkach kwotą zł 57.890 — Odbyte w tym samym dniu Zebranie Rady Izby przyjęło jednogłośnie preliminarz budżetowy na rok 1939 w tej samej wysokości, oraz na wniosek Radcy p. Mieczysława Wenzla Rada upoważniła Zarząd do poczynienia zmian w budżecie na ewent. zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w granicach wysokości globalnej kwoty budżetu. Ponadto Rada Izby przyjęła do wiadomości sprawozdanie Prezesa Izby M. Pozowskiego z działalności Izby Rzemieślniczej w b. r. oraz sprawozdanie Kierownika G. A. Burowskiego z działalności Biura Organ. Handl.

Rzem. stanisławowskiej Izby Rzemieślniczej. Z innych spraw wymienić należy stanowisko Rady Izby oświadczające się za zaliczeniem szlifierstwa do rzemiosła. Na wniosek Radcy p. Wenzla Rada uchwaliła odnieść się do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie celem poczynienia dalszych kroków mających na celu zniesienie t. zw. dyspens przy udzielaniu kart rzemieślniczych.

Konferencje w sprawach egzaminacyjnych.

Onegdaj odbyły się w Stanisławowie, Stryju i Kołomyi zebrania informacyjno - dyskusyjne przewodniczących oraz zastępców komisji egzaminacyjnych Izby Rzemieślniczej z trzech obwodów. Tematem obrad była sprawa ujednolnienia i usprawnienia działalności komisji. Z ramienia Izby Rzemieślniczej w konferencjach wzięli udział i udzielali szczegółowych informacji Dyr. Izby Mgr. A. Kubisztal i Ref. E. Klammer.

Obrady Związku Izb Rzem. R. P. w Warszawie.

W dniu 29 ub. m. w obradach Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie wzięli udział Prezes Izby M. Pozowski i Dyr. Mgr. A. Kubisztal. Obrady dotyczyły budżetu Z. I. R. na rok 1939.

Z Mikołajowa n/Dn. donoszą. Onegdaj odbyło się w Mikołajowie n/Dn. zebranie członków miejscowej komisji egzaminacyjnej czeladniczej. Po zagajeniu przez p. Wincentego Jelinka, referat o obowiązkach i prawach członków Komisji egzaminacyjnych wygłosił p. Władysław Dobrzański, udzielając odpowiednich wyjaśnień. Po wyczerpaniu się właściwego porządku zebrania, wyłoniła się sprawa konieczności zorganizowania stowarzyszenia czeladzi, ponieważ nikt dotychczas nie troszczył się o poziom wiedzy teoretycznej tych, którzy w przyszłości mają kierować ruchem rzemiosła Mikołajowskiego. W związku z tym powołano do życia Komitet w składzie p. Ferdynanda Dietricha z grona mistrzów, jako przewodniczącego oraz pp. Siudaczyńskiego Zdzisława, Pękalskiego Stefana, Tarnawskiego Leona i Sawki Władysława z grona czeladników. Poza tym apelowano do Zarządu miejscowego Cechu Rzemieślników by tą tak ważną sprawą zajął się, popierając usiłowania Komitetu około powołania do życia wyżej wymienionego stowarzyszenia. Należy więc mieć nadzieję, że Cech ocknie się ze swej ośpałości i przystąpi do realizacji statutu określonych celów, organizując nietylko stowarzyszenie czeladzi — ale i konieczne dla czeladzi kursy zawodowe. — A więc czekamy.

Inicjatywa Rzemieślników i kupców w Mikołajowie n/Dn. Ostatnio powstał w Mikołajowie n/Dn. Komitet dla zorganizowania Stowarzyszenia Chrześcijańskich Rzemieślników i Kupców w składzie: p. p. Żegusławski, Dobrzański, Jelinek, Kuchar, Jawdyk, Kowalski i Dietrich. Stowarzyszenie to, będzie miało na celu popieranie rozwoju rzemiosła, przemysłu i kupiectwa, zakładanie przedsiębiorstw rzemieślniczo - kupiec.

kich, podnoszenie poziomu wiedzy zawodowej wśród swych członków, wreszcie praca kulturalno-oświatowa, organizowanie spółdzielni i t. p. Nawiązana współpraca rzemiosła z kupiectwem została powitana w na-

szym mieście z wielkim zadowoleniem i przypuszczać należy, że wyda ona w najbliższym czasie jak najlepsze rezultaty przyczyniając się do rozwoju rzemiosła i kupiectwa w Mikołajowie.

tu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I—II kategorii i przemysłowe I—V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz wszystkie osoby prawne.

Do 3-go płatna całkowicie kwota (jednorazowo) nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej (rolnictwo) jeżeli nakaz zapłaty zostanie doręczony do dnia 15-go listopada włącznie w przeciwnym razie w ciągu 30 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu.

Do 30-go płatna II półroczna rata podatku od nieruchomości.

AKTUALNE PRZETARGI.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie rozpisała nieograniczony przetarg na sprzedaż artykułów nieprzydatnych dla P. K. P. a to: odpadków metalipółszlachetnych, blachy, odpadków włókienniczych, futrzanych, azbestowych ceramicznych, gumowych, szklanych, beczek i t. p. oraz narzędzi warsztatowych jak: młoty, wiertarki, tokarki, strugarki, dźwignie, motory elektryczne i t. d.

Ponadto zostaną sprzedane różne narzędzia gospodarcze jak: sieczkarnie, powozy, wozy gospodarskie, zamiataczki, wkręty do drzewa i t. p.

Blizsze szczegóły zasięgać można w B. O. H. R. względnie bezpośrednio w D. O. K. P. — Wydział Zasobów we Lwowie, ul. Zygmuntowska I/IV, p. pokój 451. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. XII. 1938 r.

Zarząd Miejski w Stanisławowie rozpiął przetargi ofertowe na:

1) wykonanie robót malarskich, blacharskich, szklarskich, dekarских, betonowych i żelbetonowych, mularskich, cieślijskich i stolarskich przy budowie oranżerii w Stanisławowie.

2) na wykonanie robót ziemnych, mularskich, betonowych, stolarskich i lakierniczych w szkole im. św. Alojzego w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. XI. b. r. o godz. 12-tej.

Blizszych wiadomości można zasięgać w Wydziale technicznym Zarządu Miejskiego pokój nr 24 w godzinach urzędowych, gdzie będą do nabycia po cenie 1.— zł w stemplach miejskich formularze ofertowe, oraz warunki składania ofert.

Terminarz podatkowy na miesiąc listopad.

Do 1-go płatny podatek dochodowy (całość wzgl. różnica między podatkiem wymierzonym na dany rok przez władze podatkowe, a uiszczoną przedpłatą) o ile nakaz płatniczy został doręczony przynajmniej na 30 dni przed upływem terminu płatności.

Do 7-go płatny podatek dochodowy od uposażeń służbowych wypłaconych w październiku.

Do 15-go płatna trzecia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

Do 15-go płatna druga półroczna rata gruntowego podatku za r. b

Do 25-go płatna zaliczka na podatek przemysłowy od obro-

P. T. Rzemieślnicy!

Pijcie i żądajcie we wszystkich lokalach całego województwa

PIWO

z BROWARU

STANISŁAWOWSKIEGO

gdyż jest ono tanie

i ZNAKOMITE



SKRZYŃKA PORAD I ODPOWIEDZI.

De-ef. Nadesłane wiadomości zamieszczamy w obecnym numerze. Opóźnienie nastąpiło nie z naszej winy, ponieważ list Pański nadszedł po zamknięciu poprzedniego numeru. Dziękujemy i prosimy o dalsze.

Wu-de. Dziękujemy za tak szczere odnoszenie się do naszej inicjatywy wydawniczej i serdecznie pozdrawiamy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA STANISŁAWÓW, UL. SAPIEŻYŃSKA 18. — TELEFON 226.

KONTO P. K. O. 512.154 (WŁAŚC. IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE)

PRENUMERATA: ROCZNIE 2.40 zł, PÓŁROCZNIE 1.20 zł.

Ceny ogłoszeń: $\frac{1}{1}$ str. 40 zł, $\frac{1}{2}$ str. 25 zł, $\frac{1}{3}$ str. 20 zł, $\frac{1}{4}$ str. 15 zł, $\frac{1}{6}$ str. 10 zł, $\frac{1}{12}$ str. 5 zł.

Wydawca: IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE

Redaktor nacz. i odpow.: G. A. BUROWSKI

Drukarnia Leona Dankiewicza, Stanisławów, Pierackiego 5.